IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 125)**

z dnia 28 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 125)

28 września 2022 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (KP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację o gospodarowaniu wodami w Polsce w latach 2020–2021 (druk nr 2554).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Gróbarczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Wojciech Skowyrski** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. ochrony przed powodzią i suszą wraz ze współpracownikami, **Maciej Brzosko** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Janusz Karp** dyrektor Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Andrzej Kniaziowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Witam państwa posłów. Witam pana ministra Gróbarczyka, którego jeszcze nie widzę. Mam nadzieję, że dotrze. Witam pozostałych zaproszonych gości.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przystąpimy do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku.

Zanim wszyscy się zalogują, przypomnę, że porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie dokumentu „Informacja o gospodarowaniu wodami w Polsce w latach 2020–2021" (druk nr 2554). Przypominam, że informacja zawarta w druku nr 2554 została skierowana przez marszałek Sejmu do Komisji w celu rozpatrzenia 2 września bieżącego roku.

Jednocześnie informuję państwa posłów, że około godz. 12.00 będziemy korzystali z podglądu sali sejmowej. Jeżeli będzie zarządzone głosowanie, to zrobimy przerwę.

Kto z ministerstwa prezentuje informację?

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Paweł Jabłoński:

Szanowni państwo, Paweł Jabłoński, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej. Jako ministerstwo przygotowaliśmy prezentację w programie PowerPoint. Do prezentacji została wyznaczona pani naczelnik Ola Seliga-Piórkowska. Poproszę.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Infrastruktury Aleksandra Seliga-Piórkowska:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry, panie przewodniczący.

W prezentacji przedstawimy najważniejsze informacje o gospodarowaniu wodami w Polsce w latach 2020–2021. Obowiązek opracowania informacji o gospodarowaniu wodami wynika z art. 353 ust. 2 ustawy – Prawo wodne. Minister właściwy do spraw gospodarki wodnej, obecnie minister infrastruktury, jest zobowiązany do przedkładania Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej co dwa lata, nie później niż do 31 sierpnia, informacji o gospodarowaniu wodami. Zawiera ona w sobie siedem elementów, siedem informacji szczegółowych.

Są to: stan zasobów wodnych państwa i stan ich wykorzystania, realizacja planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy, współpraca międzynarodowa na wodach granicznych oraz wykonanie umów w tym zakresie; realizacja zadań w zakresie utrzymania wód oraz pozostałego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną, prowadzone inwestycje oraz realizacja planów zarządzania ryzykiem powodziowym i planów przeciwdziałania skutkom suszy, jak również stan ochrony ludności i mienia przed powodzią i suszą.

Zacznę od zaprezentowania pokrótce sytuacji hydrologicznej w latach 2022–2021. Jeżeli chodzi o łączne zasoby wód płynących wyrażone przez całkowity odpływ rzek Polski, w roku 2020 wynosił on 42 km^3, w roku 2021 około 54 km^3. Porównując owe wartości do średniej z wielolecia równej 59,9 km^3, rok 2020 można zaliczyć do lat suchych, natomiast rok 2021 do lat przeciętnych. Pod względem opadowym oba te lata zostały zakwalifikowane jako normalne.

Przechodząc do regionów, oceniając niedobór lub nadmiar opadów w stosunku do normy wieloletniej w odniesieniu do wschodniej części Polski, rok 2021 został sklasyfikowany jako wilgotny, miejscami bardzo wilgotny, natomiast na części Pomorza jako suchy, lokalnie jako bardzo suchy, a na przeważającym obszarze rok ten został sklasyfikowany jako normalny. Rok 2020 w północno-zachodniej części kraju został sklasyfikowany jako suchy, lokalnie jako bardzo suchy, we wschodniej części Dolnego Śląska, Mazowsza i Lubelszczyzny jako bardzo wilgotny, a na pozostałym obszarze kraju jako normalny i wilgotny.

W zakresie wód podziemnych stan udokumentowania zasobów dyspozycyjnych wód podziemnych na koniec roku 2020 i 2021 nie uległ zmianie. Wielkość zasobów wód podziemnych wynosi 34 mln m^3 na dobę. Jest to wartość taka sama jak w poprzednim okresie dwuletnim. Wykorzystanie zasobów wód podziemnych jest na poziomie 22%, co oznacza, że dysponujemy jeszcze dosyć dużą rezerwą wód podziemnych.

Przechodząc do jakości wód powierzchniowych, ocena stanu wód jest wypadkową klasyfikacji stanu ekologicznego w przypadku naturalnych jednolitych części wód lub potencjału ekologicznego w przypadku sztucznych lub silnie zmienionych części wód oraz klasyfikacji stanu chemicznego. Porównanie z poprzednimi okresami jest utrudnione, ponieważ nie wszystkie jednolite części wód w poszczególnych latach są monitorowane, niemniej jednak zbadane, monitorowane jednolite części wód powierzchniowych w większości są niestety w złym stanie. Jest to wartość większa w porównaniu z poprzednim okresem.

Jednak należy zaznaczyć, że reakcja wód na realizację działań poprawiających ich jakość jest bardzo długa oraz że z biegiem czasu badanych jest coraz więcej elementów, coraz więcej wskaźników, jak również normy dotyczące wskaźników są zaostrzane. Został ponadto rozszerzony zakres badania substancji o nowe substancje, co spowodowało, że niestety pomimo rzeczywistej poprawy nie znajduje to odniesienia w wynikach badań.

Sytuacja ta jednakże nie dotyczy tylko Polski. Analogiczny problem jest w pozostałych krajach europejskich. Należy wspomnieć również o tym, że o stanie wód decyduje zasada „najgorszy decyduje”. Oznacza to, że jeżeli jeden wskaźnik przekracza warunki, jeden wskaźnik jest właściwy dla najniższego stanu, to cała jednolita część jest sklasyfikowana do takiego stanu.

Jakość wód podziemnych. Wyróżniamy 172 jednolite części wód. W roku 2020 zbadano 45 z nich, natomiast w roku 2021 zbadano 39. Dla punktów pomiarowych zbadano około 40 wskaźników. Tak jak widać na wykresach, o stanie bardzo dobrym, dobrym lub zadawalającym w obu latach było około 70% zbadanych jednolitych części wód. A więc jakość wód podziemnych jest znacznie lepsza od jakości wód powierzchniowych.

Przechodząc do stanu wykorzystania zasobów wodnych ogółu poboru wód, niecałe 80% stanowi pobór wód powierzchniowych, niecałe 20% stanowi pobór wód podziemnych. Niewielki odsetek, 0,5%, łącznego poboru są to wody pochodzące z odwadniania zakładów górniczych oraz obiektów budowlanych. Jeżeli chodzi o pobór, to pobór na cele produkcyjne wynosi 68%, z tego w większości, w 94%, pochodzi on z ujęć wód powierzchniowych, natomiast tylko 3% z wód podziemnych. Tutaj również swój udział mają wody pochodzące z odwodnienia zakładów górniczych oraz obiektów budowlanych. Pobór na cele eksploatacji sieci wodociągowych w związku z zaopatrzeniem ludności w wodę przeznaczoną do spożycia stanowi 23% poboru ogółem. W tym przypadku przeważa pobór z ujęć wód podziemnych. Jest to 77%, natomiast 23% jest to pobór z ujęć wód powierzchniowych. Na nawodnienia w rolnictwie i leśnictwie oraz napełnianie i uzupełnianie stawów rybnych wykorzystywane jest 9%. Największe zapotrzebowanie na wodę cechuje sektor energetyczny, co stanowi ponad 86% łącznego poboru na cele przemysłowe i prawie 60% ogólnego poboru wody w kraju.

Minister właściwy do spraw gospodarki wodnej wraz z jednostkami nadzorowanymi w latach 2020–2021 zrealizował wiele działań z zakresu retencji wodnej. Działania w tym zakresie prowadziły także inne podmioty, np. Lasy Państwowe. W tym miejscu należałoby wyjaśnić, czym jest retencja wodna. Jest to zdolność do okresowego zatrzymania wody w zlewni. Obecnie dzięki retencji gromadzone jest 7,5% objętości średniorocznego odpływu rzecznego, natomiast warunki fizyczne i geograficzne Polski stwarzają możliwość retencjonowania na poziomie 15%. Żeby zwiększyć retencję, należy działać komplementarnie, a więc prowadzić działania techniczne, takie jak realizacja inwestycji, i nietechniczne, w tym kształtowanie dobrych postaw, edukację oraz monitoring.

Przechodząc do melioracji wodnych, w 2020 roku zakończono prace nad rozporządzeniem ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej oraz ministra rolnictwa i rozwoju Wsi z dnia 5 czerwca 2020 roku w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów i ustalania obszaru, na które urządzenia melioracji wodnych wywierają korzystny wpływ.

W Ministerstwie Infrastruktury we współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym i Wodami Polskimi trwają prace nad zagregowaniem danych dotyczących melioracji wodnych z lat 2018–2021, czyli od momentu wprowadzenia ustawy – Prawo wodne, która zmieniła dotychczasową metodykę zbierania danych. Wody Polskie prowadzą przedmiotową ewidencję, wykorzystując oprogramowanie GeoMelio, będące dedykowanym narzędziem przeznaczonym do realizacji tego obowiązku ustawowego.

Od 2020 roku w Ministerstwie Infrastruktury, uprzednio w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, a następnie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, trwają prace nad projektem ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. Projekt ustawy przewiduje usprawnienia w zakresie melioracji wodnych, w tym zapisy dedykowane dla spółek wodnych, np. eliminujące zidentyfikowane problemy organizacyjne i prawne, a także wprowadzające kompleksową reformę w zakresie systemu melioracji wodnych.

Przechodząc do wykorzystania rzek do celów żeglugowych, na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2020 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie klasyfikacji śródlądowych dróg wodnych, do polskiej sieci śródlądowych dróg wodnych dodano nowe odcinki. Sumaryczna długość śródlądowych dróg wodnych w Polsce wzrosła o 114 kilometrów i wynosi obecnie 3768 kilometrów, z czego 2524 kilometrów klasyfikuje się jako uregulowane rzeki, 655 kilometrów jako skanalizowane odcinki rzek, 335 kilometrów jako kanały, a 255 kilometrów jako jeziora żeglowne. Śródlądowe drogi wodne o znaczeniu międzynarodowym klasy IV, Va i Vb stanowią 5,5% długości wszystkich szlaków żeglownych w kraju, zaś o znaczeniu regionalnym Ia–III stanowią 94,5%. Jednocześnie na śródlądowych drogach wodnych zlokalizowanych jest 129 śluz żeglownych i pięć pochylni.

„Krajowy program żeglugowy do roku 2030", w skrócie KPŻ, jest to pierwszy dokument planistyczny dla sektora żeglugi śródlądowej. Został opracowany dla potrzeb możliwości współfinansowania ze środków Unii Europejskiej rozwoju transportu wodnego śródlądowego w perspektywie 2021–2027. Określa działania sektorowe i zadania

inwestycyjne na Odrzańskiej Drodze Wodnej i dolnej Wiśle na odcinku od Gdańska do Torunia. Jeżeli chodzi o programy rozwoju śródlądowych dróg wodnych, program rozwoju dedykowany rzece Wiśle obejmuje odcinek MDW E40 łączący między innymi Gdańsk z Warszawą i Brześć, a także fragment drogi wodnej E70 na odcinku Wisła – Zalew Wiślany, Elbląg. Program dla Odry obejmuje z kolei Odrzańską Drogę Wodną wraz z odcinkami funkcjonalnie powiązanymi, czyli Kanałem Śląskim i polskim odcinkiem połączenia Kędzierzyn Koźle – Ostrawa.

Wykorzystanie energetyczne rzek. Obecnie udział energetyki wodnej w produkcji energii elektrycznej wynosi w Polsce około 1,5%, same zaś zasoby hydroenergetyczne Polski szacuje się na 13,7 TWh rocznie. Zgodnie z danymi Urzędu Regulacji Energetyki w 2020 roku funkcjonowały w Polsce 782 elektrownie wodne, a w 2021 roku – 786 elektrowni.

Przechodząc do wdrażania planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy, w ramach działań wskazanych w poprzednich planach gospodarowania wodami opracowano krajowy program renaturyzacji wód powierzchniowych. Głównym celem dokumentu było zaproponowanie obszarów wymagających renaturyzacji oraz obszarów priorytetowych, w których działania renaturyzacyjne powinny być zrealizowane w pierwszej kolejności, biorąc pod uwagę uwarunkowania środowiskowe i ekonomiczne. W wyniku przedmiotowej pracy powstał również podręcznik dobrych praktyk renaturyzacji wód powierzchniowych, stanowiący kompendium wiedzy na temat renaturyzacji rzek, jezior, wód przejściowych i przybrzeżnych. Prace nad tymi dokumentami zakończono w pierwszym kwartale 2020 roku.

Plany gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy pierwotnie opracowane na lata 2016–2021 pozostają w mocy do 22 grudnia 2022 roku. Odbywa się opracowanie projektu drugiej aktualizacji planu gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy wraz z metodykami. Obecnie dokumenty te są na etapie procedury legislacyjnej mającej na celu przyjęcie planu w formie rozporządzeń ministra infrastruktury. Wejście w życie przedmiotowych rozporządzeń nastąpi 23 grudnia tego roku.

Wdrażanie dyrektywy azotanowej. Od lipca 2018 roku wszystkich rolników na terenie Polski obowiązuje program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu, w skrócie program azotanowy. W 2020 roku program azotanowy został zaktualizowany i przyjęty rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lutego 2020 roku.

Wyniki monitoringu stężeń azotanów dają podstawę, żeby wnioskować, że optymalizacja praktyk rolniczych pozwoliła na częściowe uniezależnienie wzrostu wartości produkcji rolniczej od oddziaływań na środowisko wodne, a wprowadzona w 2017 roku zmiana podejścia do wdrażania dyrektywy azotanowej zaczęła przynosić pierwsze korzystne efekty. W 2021 roku rozpoczęto prace przygotowawcze do realizacji zadania pod nazwą „Przegląd i projekt aktualizacji programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu". Obecnie trwają prace nad tym zadaniem.

Przechodząc do wdrażania dyrektywy ramowej w sprawie strategii morskiej, wdrażanie jej w Polsce opiera się na przepisach unijnych, które mają na celu ujednolicenie podejścia do działania na rzecz poprawy stanu wód Bałtyku. W latach 2014–2016 w pierwszym cyklu planistycznym dyrektywy Polska opracowała wszystkie dokumenty wchodzące w skład krajowej strategii morskiej. Obecnie trwa drugi cykl wdrażania dyrektywy w sprawie strategii morskiej, w ramach którego Polska zaktualizowała poszczególne dokumenty wynikające z realizacji strategii morskiej, opracowane w ramach pierwszego cyklu.

W Polsce od 2017 roku wdrażany był krajowy program ochrony morskich, składający się z listy 55 działań mających na celu utrzymanie lub poprawę stanu środowiska wód morskich, w tym także zwiększenie wiedzy na temat stanu środowiska w przypadku nieokreślonych jeszcze cech stanu lub presji. Biorąc pod uwagę obiektywnie dosyć krótki okres na wdrożenie zaplanowanych działań, czyli lata 2018–2020, uzyskany wynik około 30% można określić jako dostateczny, a w porównywaniu do innych dokumentów strategicznych w zakresie gospodarki wodnej jako dobry. Jednym z ważniejszych zadań państw członkowskich jest obowiązek cyklicznej aktualizacji, co sześć lat, strategii morskich zgodnie z art. 17 ramowej dyrektywy w sprawie strategii morskiej.

Wdrażanie dyrektywy ściekowej. Polska, przystępując do Unii Europejskiej, zobowiązała się do dostosowania gospodarki ściekowej do wymagań dotyczących systemu kanalizacji i oczyszczania ścieków komunalnych, wynikających z dyrektywy 91/271/EWG dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych. Do chwili obecnej przeprowadzono sześć aktualizacji programu w latach: 2005, 2009, 2010, 2015, 2017 i 2022.

Szóstą aktualizację „Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych", tzw. VI AKPOŚK, Rada Ministrów przyjęła w dniu 5 maja 2022 roku. Zawiera ona listę zadań zaproponowanych przez samorządy do realizacji w latach 2021–2027. Z przedstawionych przez aglomerację zamierzeń inwestycyjnych wynika, że w ramach VI AKPOŚK planowane jest wybudowanie 60 nowych oczyszczalni ścieków oraz przeprowadzenie 1038 innych inwestycji w oczyszczalniach, w tym likwidacja 35 oczyszczalni. Planowane jest również wybudowanie 8022 kilometrów nowej sieci kanalizacyjnej oraz zmodernizowanie 3173 kilometrów sieci. Koszt inwestycji zaplanowanych przez aglomeracje i zgłoszonych do VI AKPOŚK wynosi 28,7 mld zł.

W przedmiotowym okresie minister właściwy do spraw gospodarki wodnej wraz z podmiotami nadzorowanymi prowadził prace w zakresie współpracy międzynarodowej na wodach granicznych. Przedstawiciele ministerstwa przewodniczą komisjom i koordynują współpracę na poziomie centralnym, przede wszystkim zapewniają zgodność współpracy z kierunkiem polityki wodnej państwa, porządkiem prawnym oraz umowami międzynarodowymi. Polska obecnie współpracuje ze wszystkimi krajami sąsiadującymi, jak jest to przedstawione powyżej na wykresie. Z wiadomych względów współpraca polsko-rosyjska i polsko-białoruska była zawieszona w części przedmiotowego okresu.

W 2020 roku posiedzenia komisji dwustronnych nie odbyły się z uwagi na ograniczenia związane z pandemią COVID-19, natomiast w 2021 roku odbyły się posiedzenia czterech z pięciu komisji, a mianowicie polsko-niemieckiej, polsko-ukraińskiej, polsko -słowackiej oraz polsko-litewskiej. Posiedzenie komisji polsko-czeskiej nie odbyło się. Treść protokołu została uzgodniona korespondencyjnie.

Utrzymanie wód. W okresie 2020–2021 oceniono w sumie 484 budowle hydrotechniczne, w tym łącznie 313 budowli klasy I lub II oraz 171 budowli klasy III, IV lub bez klasy. Z analizy stanu bezpieczeństwa budowli ocenianych w przedmiotowym okresie wynika, że budowli klasy I lub II, biorąc ich sumaryczną liczbę wynoszącą 313, w stanie zagrażającym bezpieczeństwu jest 19, co stanowi 6%. W stanie niezagrażającym bezpieczeństwu z uwagami jest 64, co stanowi trochę więcej niż 20%, w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu jest 230, co stanowi 72,5%. Budowli klasy III i IV lub bez klasy zagrażających bezpieczeństwu jest 8, co stanowi trochę ponad 4%, w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu z uwagami jest około 20%, natomiast w stanie niezagrażającym bezpieczeństwu jest 128, co stanowi niecałe 75%.

Zadania w zakresie utrzymania wód i urządzeń wodnych, w tym śródlądowych dróg wodnych, realizowane są w ramach programu realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód oraz pozostałego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną. Jest to tzw. program utrzymania, który zgodnie z art. 240 ust. 9 pkt 1 ustawy – Prawo wodne, sporządzają Wody Polskie. W latach 2020–2021 na utrzymanie wód i urządzeń wodnych będących w administracji Wód Polskich wydatkowano łącznie około 677,3 mln zł. W 2020 roku w ramach realizacji programu utrzymania wykonano łącznie 4738 zadań na łączną kwotę około 312 mln zł. Są to dane dla całej Polski, dla 11 regionalnych zarządów gospodarki wodnej. W ramach programu utrzymania w 2021 roku łącznie wykonano 5494 zadania na łączną kwotę około 365,3 mln zł.

Zgodnie z art. 240 ust. 9 ustawy – Prawo wodne Wody Polskie przygotowują program planowanych inwestycji w gospodarce wodnej, w skrócie PPI. PPI obowiązujący na dzień 31 grudnia 2021 roku obejmował 1274 zadania inwestycyjne, z czego około jedna czwarta zadań miała na etapie jego przygotowania określone źródło finansowania, w związku z czym w 2021 roku była objęta procesem inwestycyjnym.

Inwestycje te jako priorytetowe dla gospodarki wodnej w Polsce, ukierunkowane na zapewnienie ochrony ludności i mienia przed powodzią i przeciwdziałanie skutkom suszy, a także na poprawę stanu jakościowego wód, były realizowane przy udziale środków własnych, środków pochodzących z krajowych źródeł finansowania, dotacji celowych

oraz zewnętrznych źródeł finansowania, takich jak środki z Unii Europejskiej, a także w ramach „Projektu ochrony przeciwpowodziowej dorzecza Odry” (POPDO) oraz „Projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły” (POPDOW).

W 2020 roku realizowanych było 275 zadań inwestycyjnych Wód Polskich o całkowitej szacunkowej wartości wynoszącej ponad 22 mld zł, z czego w 2020 roku zaangażowano środki finansowe w kwocie 1,163 mld zł. W 2020 roku Wody Polskie zakończyły realizację 63 zadań inwestycyjnych o całkowitej szacunkowej wartości wynoszącej 4,311 mld zł. W 2021 roku zrealizowanych zostało 286 zadań inwestycyjnych Wód Polskich o całkowitej szacunkowej wartości wynoszącej ponad 22,4 mld zł, z czego w 2021 roku zaangażowano środki finansowe w kwocie 1,497 mld zł. W 2021 roku Wody Polskie zakończyły realizację 46 zadań o całkowitej szacunkowej wartości inwestycji wynoszącej 469 mln zł.

Ochrona przed powodzią i suszą. Lata hydrologiczne 2020 i 2021 pod względem opadowym zostały sklasyfikowane jako normalne, co już było powiedziane. Rok hydrologiczny 2020, przy wartości 109% normy opadowej, formalnie sklasyfikowany jako normalny, znalazł się bliżej granicy lat mokrych niż suchych. Pojawiające się w ciągu całego roku wysokie opady ze średnimi miesięcznymi sumami osiągającymi i przekraczającymi często miesięczną normę z wielolecia spowodowały w dorzeczu Wisły i Odry przejście fal wezbraniowych w sezonie jesiennym, zimowym, wiosennym oraz letnim.

Żeby przeciwdziałać powodzi i suszy oraz skutkom tych zjawisk, zostały opracowane dwa dokumenty planistyczne, plany zarządzania ryzykiem powodziowym oraz plan przeciwdziałania skutkom suszy. Integralną częścią planów zarządzania ryzykiem powodziowym dla obszarów dorzecza Wisły i Odry są zaktualizowane plany zarządzania ryzykiem powodziowym od strony morza, w tym morskich wód wewnętrznych, wynikające z art. 173 ust. 3 ustawy – Prawo wodne, za opracowanie których odpowiedzialny jest minister właściwy do spraw gospodarki morskiej.

W Ministerstwie Infrastruktury trwają prace nad projektem ustawy o inwestycjach w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy. Głównym celem przedmiotowego projektu jest wprowadzenie do systemu prawnego rozwiązań, które pozwolą na uproszczenie oraz przyspieszenie prac związanych z przygotowaniem do realizacji i realizację inwestycji w zakresie przeciwdziałania skutkom suszy, czyli przedsięwzięć mających na celu zachowanie, tworzenie i odtworzenie systemu retencji wód lub zapobieganie obniżaniu poziomu wód powierzchniowych i podziemnych.

Żeby ograniczyć ryzyko powodziowe oraz złagodzić skutki suszy, opracowany został program przeciwdziałania niedoborowi wody. Jest to pierwszy dokument o charakterze strategicznym, kompleksowo omawiający możliwości i niezbędne kierunki działań w zakresie rozwoju retencji wodnej. Aktualnie dokument jest na etapie procedury legislacyjnej w trakcie uzgodnień międzyresortowych. Dokument ten jest planowany do przyjęcia uchwałą Rady Ministrów w czwartym kwartale tego roku.

Ministerstwo Infrastruktury opracowało ponadto program mający na celu racjonalne wykorzystanie zasobów wodnych w obszarze zbiorowego zaopatrzenia w wodę. Jest to program inwestycyjny w zakresie poprawy jakości i ograniczenia strat wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi. Natomiast w 2021 roku został opracowany program wieloletni pod nazwą „Gospodarowanie zasobami wodnymi w Polsce”. Przyjęcie tego programu uchwałą Rady Ministrów planuje się w drugim kwartale 2023 roku.

Kontrola gospodarowania wodami. Kontrole wykonywane są przez Inspekcję Ochrony Środowiska, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie oraz Departament Orzecznictwa i Kontroli Gospodarowania Wodami w Ministerstwie Infrastruktury. Inspekcja Ochrony Środowiska w ramach działań pokontrolnych po kontrolach przeprowadzonych w terenie w 2020 roku wydała 1156 zarządzeń pokontrolnych, z czego 822 dotyczyły ścieków, a 334 – wody. Skierowano 700 wystąpień do innych organów administracji rządowej oraz samorządowej. Skierowano także 19 wniosków do organów ścigania, z czego 17 dotyczyło kwestii ściekowych, a dwa wody.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie przeprowadziło łącznie 975 kontroli, natomiast Departament Orzecznictwa i Kontroli Gospodarowania Wodami w Ministerstwie Infrastruktury – 33 kontrole. W 2020 roku przeprowadzono 12 kontroli planowych oraz dodatkowo 3 kontrole nieujęte w planie, natomiast w roku 2021 przeprowadzono

14 kontroli planowych oraz 4 kontrole pozaplanowe. Łącznie w 2021 roku wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska wykonali 3314 kontroli oczyszczalni, z czego 1092 kontrole odbyły się w terenie, a 2222 stanowiły kontrole bez wyjazdów w teren.

Jeżeli chodzi o kontrole dotyczące ochrony stanu wód przed zanieczyszczeniami azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych, w 2020 roku skontrolowano w tym zakresie 1417 podmiotów prowadzących produkcję rolną, w tym działy specjalne produkcji rolnej oraz działalność, w ramach której są przechowywane nawozy naturalne lub są stosowane nawozy. Stwierdzono 387 przypadków naruszeń. W 2021 roku skontrolowano natomiast 1426 podmiotów i stwierdzono 400 przypadków naruszeń.

Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam kworum.

Otwieram dyskusję. Kto z pań posłanek i panów posłów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję bardzo za głos. Trzeba przyznać, że była to dosyć wyczerpująca prezentacja, sporo rzeczy zostało powiedzianych, natomiast część z nich mimo wszystko była na sporym poziomie ogólności.

Wiemy, że w Polsce mamy już de facto suszę hydrologiczną, nie tylko rolniczą, ale też hydrologiczną, która będzie wpływać przecież bardzo mocno na nasze życie. Chciałbym się jeszcze dowiedzieć, czy ministerstwo ma jakiś harmonogram działań, żeby temu zapobiegać?

Padła też informacja na temat tego, jaki mamy stan jezior. 8,8% to stan ogólny dobry. Jest to bardzo niski poziom, przecież wiemy o tym. Czy ministerstwo może szerzej opisać, jakie działania chce podjąć? Dowiadujemy się z prezentacji szanownej pani, dowiadujemy się też z tego, co sami dostaliśmy, że ogólnie są działania, będą plany, ale interesuje nas, co jest w tych planach.

Chciałbym się też dowiedzieć, czy ministerstwo – to już może trochę bardziej z lokalnego podwórka – widzi pole do większego rozwoju energetycznego wykorzystania rzek, np. w województwie pomorskim? Teoretyczne zasoby hydroenergetyczne na Pomorzu wynoszą 582 GWh na rok, a zasobów technicznych mamy dzisiaj na 280 GWh. Czy będą robione jakieś inwestycje w tym zakresie? Tego też chciałbym się dowiedzieć.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę o przedstawienie się.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, Marek Wójcik, Związek Miast Polskich.

Panie przewodniczący, panie ministrze, państwo posłowie, szanowni państwo, odniosę się do jednego elementu sprawozdania, nadzwyczaj ciesząc się z tego, że jest z nami pan minister. Otóż chciałbym powiedzieć, że z ogromną troską podchodzimy do realizacji inwestycji, które miałyby być w ramach VI AKPOŚK do 2027 roku. Kwota 28,7 mld zł jest imponująca, natomiast będziemy mieli ogromny problem ze zrealizowaniem przedsięwzięć.

Przepraszam, patrzę panu ministrowi w oczy, ale zapewne domyśla się pan, co chcę powiedzieć z tego powodu, że niestety nie znajdujemy nici porozumienia z przedsiębiorstwem Wody Polskie. Nasze przedsiębiorstwa komunalne, a także my jako jednostki samorządu terytorialnego po prostu nie wygenerujemy środków własnych na realizację inwestycji, a bardzo byśmy chcieli. Jak wynika z raportu, zaledwie 43,2% aglomeracji spełnia wymogi dyrektywy ściekowej. Terminy nadzwyczaj nas gonią. Mamy ogromny problem z doproszeniem się o to, żeby taryfy na wodę były adekwatne do ponoszonych przez nas kosztów.

Mówiąc o przedsiębiorstwie Wody Polskie, staram się mówić bardzo delikatnie. Wczoraj podczas posiedzenia Komisji Wspólnej było mniej delikatnie. Drodzy państwo, przecież musimy modernizować infrastrukturę. Jest to potrzebne. Zresztą sprawozdanie

bardzo dobitnie na to wskazuje, a dla przedsiębiorstwa Wody Polskie ani COVID-19, ani wojna na Ukrainie, ani niebywała inflacja nie stanowią żadnej przesłanki uzasadniającej możliwość przeszacowania taryf. Jest to szokujące.

Chciałbym też państwu podać informację, że w tym roku złożyliśmy 397 wniosków o zmianę wysokości taryfy, a rozstrzygnięto 23 wnioski, czyli 6%. Mówię to z troską, dlatego że rzeczywiście przełoży się to absolutnie na nasze zdolności inwestycyjne. Nie chcę wracać do tego, że obniża się nam dochody. Jest to już zupełnie inna historia, dobrze państwu znana, ale w obrębie gospodarki wodno-ściekowej stanowi to dla nas ogromny problem. Gorąco prosimy o to, żeby po prostu usiąść do stołu i rozmawiać. Mam na to głęboką nadzieję.

Podam na koniec konkretny przykład. Wczoraj na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego mówiliśmy o tym z troską. Usłyszeliśmy znowu, że jesteśmy „be”. To już klasyka. Natomiast wprost zaproponowałem panu prezesowi spotkanie: „Spotkajmy się w czwartek, pracujmy dynamicznie”. Jak najszybciej potrzeba decyzji. Na przykład teraz będziemy się przygotowywali do kolejnej edycji Polskiego Ładu, do funduszu inwestycyjnego. Chcemy wiedzieć, czy jest szansa na to, żeby rozpoczynać realizację przecież drogich, wieloletnich inwestycji, gromadzić dokumentację?

Zaproponowałem konkretny termin, przekazałem numer telefonu, prosząc pana prezesa, żeby zechciał oddzwonić, powiedzieć, czy jest szansa na spotkanie. Godziny mijają, a telefonu nie ma. Ja nie jestem tu najważniejszy, ale wyszedłem z konkretną propozycją: „Porozmawiajmy, spróbujmy rozwiązać problem”. Bezpośrednio przełoży się on na to, o czym dzisiaj państwo mówicie.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Kto następny chciałby zabrać głos? Czy pan minister chciałby odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, jeżeli chodzi o pierwsze pytanie pana posła Urbaniaka, w związku z tym, że jest to bardzo rozległy temat, jest wiele tysięcy inwestycji, które były realizowane, nie sposób w ciągu godziny przedstawić całego zakresu, dlatego został przedstawiony szkielet realizacji działań w zakresie gospodarowania wodami.

Natomiast jeżeli pan przewodniczący pozwoli, poproszę pana prezesa Skowyrskiego.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Proponuję, żeby cały raport przesłał pan panu posłowi Urbaniakowi.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Doskonale, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Przeczyta sobie.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Jeżeli natomiast chodzi o kluczowe rzeczy związane z retencją, jeżeli można, dwa słowa.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MI Marek Gróbarczyk:

Wcześniej, jeszcze odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego.

Oczywiście proszę zwrócić uwagę, że państwo w świetle ustawy możecie w każdej chwili składać taryfy. Tak jak mówiliśmy, państwa propozycje w ramach nowej taryfikacji będą rozpatrywane. My jesteśmy zobowiązani realizować politykę pana premiera, który jednoznacznie wskazał, że wszelkie wzrosty cenowe, przede wszystkim mediów, obecnie są jak najbardziej niepożądane. Dlatego też tak mocne naciski z naszej strony również na państwa, żeby nie dopuszczać do podwyżek cen wody. Dlatego też jest wsparcie blisko 13,6 mld zł, które jest przekazywane do samorządów w ramach zmian podatkowych.

Oczywiście są to rzeczy trudne do jednoznacznego skompensowania, natomiast proszę zwrócić uwagę, że blokujemy ceny gazu, energii, blokujemy ceny węgla. Nie możemy dopuścić do tego, żeby woda stanowiła element, na pewno nie niekontrolowany, ale element, który nie będzie regulowany. Po to są Wody Polskie, po to dzisiaj mamy regulatora, żeby podchodził do tego racjonalnie. Oczywiście jeżeli będą jednoznaczne podstawy, że stawka będzie musiała ulec zmianie, na pewno ulegnie zmianie. Natomiast jest wiele aspektów, które są przez państwa podnoszone, a na które dzisiaj, w obecnej sytuacji, ciężko jest się zgodzić w ramach ciężkiej sytuacji finansowej dla społeczeństwa.

Dlatego też jest apel do państwa, żeby naprawdę zahamować wszelkiego rodzaju koncepcje związane ze zmianami wynikającymi z naglących potrzeb. Wiemy, że ten rok będzie dla państwa jeszcze spokojny, jeżeli chodzi o ceny energii. Natomiast wszelkiego rodzaju dopłaty, wsparcie mieszkańców od samorządów również wymagają dużego zaangażowania w tym zakresie. Przecież mówimy o nas wszystkich, cena wody dotknie nas wszystkich. Niemniej jeszcze raz powtarzam, że każdy wniosek będzie rozpatrywany indywidualnie, ale na pewno priorytetem będzie, żeby nie dopuszczać do wzrostu cen za wodę i ścieki dla mieszkańców.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to dwa słowa jeszcze pan prezes Skowyrski.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Bardzo proszę. Proszę poczekać, panie przewodniczący. Bardzo proszę.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ds. ochrony przed powodzią i suszą Wojciech Skowyrski:

Szanowni państwo, chciałbym zwrócić szczególną uwagę na rolę retencji w naszych planach gospodarki wodnej, ponieważ prezentacja wykazała, że są niesamowite wahania ilości wody dostępnej w ciągu roku. Są lata, kiedy są 54 km^3, a są lata, kiedy jest 40 km^3. Ewidentnie jest więc konieczność budowy zbiorników wodnych na naszych dopływach i głównych ciekach.

W tej chwili planujemy stworzenie retencji, dojście do około 12%, może nawet 15% średniorocznego odpływu, żeby łapać wodę. Przypominam, że modele klimatyczne, na których opieramy planowanie naszych wszystkich działań, wskazują, że ilość opadów się nie zwiększy. Jest to bardzo ważna informacja. Natomiast troszeczkę zwiększy się temperatura. Będą okresy zimowe z okresami zlodzenia, ale będzie także bardzo duża nierównomierność opadów. To co się dzieje w tej chwili, tylko potwierdza trend, że będą okresy, kiedy spadnie błyskawicznie bardzo duża ilość wody, a potem będą długotrwałe okresy suche. Gdyby było tak, że w Polsce przez cały rok padałaby mżawka, nie potrzebowaliśmy tego. Ponieważ jednak ma być nierównomierność opadów, musimy budować zbiorniki retencyjne. Ostatnio sytuacja na Odrze także to wykazała. Drastycznie niski poziom wód spowodował, że sytuacja środowiskowa bardzo się tam pogorszyła.

Dlatego w tej chwili chcemy zbudować bardzo duże zbiorniki, jak chociażby Kąty -Myscowa na rzece Wisłoka czy Wielowieś Klasztorna na Prośnie, chcemy zbudować stopnie poniżej Malczyc; Lubiąż, Ścinawa, Rajczyn. Chcemy zbudować stopień Siarzewo na głównych rzekach, ale też budować stopnie na dopływach, np. Kotlarnia czy zbiornik Kamieniec Ząbkowicki na Nysie Kłodzkiej.

Wszystkie te zbiorniki mają za zadanie oczywiście nie tylko przeciwdziałać powodzi – będą wielofunkcyjne – ale przede wszystkim doprowadzić do tego, żebyśmy byli w stanie alimentować wodę podczas stanów suchych, czyli łapać ją wtedy, kiedy spadnie, a potem oddawać. Ci wszyscy, którzy mówią, że zbiorniki nie są potrzebne, mylą się, ponieważ w przypadku tak ogromnych zjawisk pogodowych, gdzie są naprawdę ekstremalne, potężne opady, nie jesteśmy w stanie złapać wody, dlatego że nasza dotychczasowa infrastruktura nie pozwala na to.

Przypominam, że w latach 70. w Polsce zbudowano 15 zbiorników wodnych, po czym wszystko stanęło. Teraz stoimy w przededniu wykonania dużego kroku do przodu. Planujemy zbudowanie kolejnych około 18–20 zbiorników, a w następnych latach będziemy budowali kolejne. Retencja jest w tej chwili naszym głównym celem, który załatwia też sprawy przeciwpowodziowe i sprawy suszowe.

Oczywiście robimy renaturyzację. W tej chwili mamy w planie, że tak powiem, na tapecie, zadania renaturyzacyjne na poziomie 380 mln zł. Oczywiście nie zapominamy o renaturyzacji. Nie zapominamy też o turystyce. Nie zapominamy też o żegludze. Dzieje się to niejako przy okazji. Nie zapominamy też o energetyce. Niemniej naprawdę główny cel, jaki musimy sobie w tej chwili postawić, to jest retencja. Nie możemy tego zaprzestać. Gospodarczo i społecznie nie jesteśmy w stanie w tej chwili działać tak jak dotychczas.

Niestety, ale był taki okres. Jestem hydrotechnikiem. Pracuję w tym zawodzie od czterdziestu lat. Jest ogromny zastój w dziecinnie budownictwa hydrotechnicznego. Naprawdę proszę mi wierzyć, że to nie jest tak, że jest to niezgodne ze środowiskiem. Jest to zgodne ze środowiskiem. Podam przykład zbiornika Świnna Poręba, gdzie właśnie w czasie, kiedy nie było zbiornika, były okresy, że na rzece Skawie na odcinku poniżej było 0,7 m^3 na sekundę. W miarę przyzwoita rzeka praktycznie całkiem wysychała.

W tej chwili jesteśmy w stanie zapewnić na tej rzece przepływ na poziomie 5,5 m^3 na sekundę w stały sposób, a nie tak, że przepływ może być lub nie. Chcemy doprowadzić do tego, żeby na wszystkich rzekach można było tak gospodarować przepływem, żeby móc doprowadzić do regularnego doprowadzania zasilania, oczywiście też łapać wodę za pomocą mikroretencji, małej retencji tam, gdzie deszcz spadnie. Jednocześnie, tak jak mówię, trzeba brać pod uwagę wielkość opadów ekstremalnych.

Moja profesor, pani Zielińska, powiedziała, że są to tzw. zjawiska niespotykane. W tej chwili w hydrologii mamy do czynienia ze zjawiskami niespotykanymi, dlatego trzeba to robić, ale jednocześnie oczywiście oprócz tego tam, gdzie woda spadnie, właśnie budować zbiorniki na wszystkich dopływach z poszanowaniem środowiska, z zachowaniem kanałów obiegowych, z budowaniem przepławek. To jest nasz cel.

Przypominam, że w Europie w większości krajów rozwiniętych ilość łapanej wody jest na poziomie 20%. Wtedy można prowadzić naprawdę sensowną gospodarkę wodną. Jeżeli u nas łapanie wody jest na poziomie jedynie 6,5%, to naprawdę działamy jak aptekarze. W zasadzie nie wiemy, czy już mamy spuszczać wodę czy jeszcze mamy ją łapać. Boimy się, że rezerwa powodziowa będzie za mała, że zagrozimy terenom poniżej. To wszystko jest ze sobą powiązane. Dlatego naprawdę apeluję do tych wszystkich, którzy są przeciwnikami retencji, żeby pozwolili na retencję wykonać.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący chciał wypowiedzieć się uzupełniająco.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie mi głosu. Odniosę się za chwileczkę do wypowiedzi pana ministra, tylko jeszcze à propos retencji.

Cieszę się z pańskiego głosu, ale też staram się być pragmatyczny. Od trzydziestu lat w różnych miejscach zarządzam samorządami. Pamiętam, że temat retencji od trzydziestu lat zawsze stał jako kluczowy. W tej kwestii jako samorządy prosimy o kooperację. Za chwilę będziemy musieli tworzyć zupełnie nowe plany zagospodarowania przestrzennego według nowych zasad, więc porozmawiajmy o tym przed szkodą, dlatego że rzeczywiście retencja jest potrzebna.

Mówię to także z perspektywy Sądecczyzny, na której mamy nieustający problem z retencją. Chcielibyśmy to robić, tylko z reguły niestety nie przekuwało się to na praktykę działań. Z nadzieją przyjmuję pański głos, ale usiądźmy i porozmawiajmy, przede wszystkim ze względu na planowanie przestrzeni, dlatego że będą to procesy bardzo długie, a pan i państwo doskonale wiecie, że zbudowanie zbiornika często trwa kilka czy kilkanaście lat.

Natomiast co do wypowiedzi pana ministra, nie bez powodu mówię, że cieszę się, że pan minister jest tutaj, dlatego że jesteśmy jedną administracją publiczną. Powinniśmy patrzeć z perspektywy państwowca na to, co się dzieje. Teraz jest tak, że jeżeli jest decyzja pana premiera, że opłaty mają być niepodnoszone, to pytam się, kto za to zapłaci? Zapłacą ci sami mieszkańcy. To mieszkańcy tworzą wspólnotę samorządową. Po prostu będziemy musieli zabrać, ograniczyć zadania z zakresu edukacji, nie budować dróg, nie

realizować inwestycji. To jest ta sama osoba, tylko ma dwie kieszenie. Jeżeli z jednej kieszeni coś się zabierze, a do drugiej wsadzi część...

Chciałbym się też odnieść do kwoty 13,7 mld zł. Panie ministrze, szanowni państwo 13,7 mld zł rozdano już wielokrotnie. Po raz pierwszy dowiedzieliśmy się od pana ministra Czarnka, że środki te mają pójść na podwyżkę płac nauczycielskich. Następnie dowiedzieliśmy się, że ma to pójść na gospodarkę odpadami. Kolejnego dnia dowiedzieliśmy od ministra zdrowia, że ma to pójść na to, żeby restrukturyzować szpitale.

Są to niebotyczne pieniądze, ale chciałbym przypomnieć, że to jest tak – użyję tutaj przykładu samochodu – że najpierw samorządom zebrano samochód, a następnie oddaje się nam się cztery opony i mówi: „Jedźcie”. Tak to mniej więcej wygląda, jeżeli chodzi o skalę środków, które nam ograniczono w związku ze zmianami w prawie podatkowym. Prosimy więc nie używać argumentu 13,7 mld zł, dlatego że naprawdę przede wszystkim – muszę to powiedzieć – kasują one mechanizm wsparcia rozwojowego na przyszły rok. Już ma go nie być. Pieniądze te, co jest istotne, co najwyżej pomogą nam zrealizować ustawowy obowiązek zrównoważenia wydatków bieżących z dochodami bieżącymi. Inaczej 1500 samorządów by tego nie zrobiło, a my nie możemy zadłużać się na wydatki bieżące, nie możemy brać kredytu na wydatki bieżące. Dlatego prosimy o nieużywanie tej kwoty.

Panie ministrze, za samą energię elektryczną, jeżeli nic się nie zmieni, jako samorządy będziemy musieli zapłacić 30 mld zł więcej niż w tym roku. Za 30 mld zł jesteśmy w stanie utrzymać połowę polskich szkół i przedszkoli razem wziętych przez cały rok albo połowę szpitali w Polsce. Jest to gigantyczna kwota. Jeżeli będziemy stosowali politykę rolowania, a na to wychodzi… Słyszymy: „Nie podnoście ceny za wodę”, to za moment będzie wiązało się to z koniecznością skokowego wzrostu ceny.

Patrzę na sąsiadów. Dzisiaj, uśredniając, mamy stawkę 1–1,5 euro za wodę. Za zachodnią granicą jest to 4–5 euro. Dziwią się, jak to możliwe. W mojej ukochanej Australii jest 400 euro. Mówię o tym, dlatego że jest to miejsce, w którym wodę się szanuje. Tam płaci się 400 euro za m^3 wody. Rzecz polega na tym, że nie możemy zastosować polityki rolowania rozwiązania problemu. Znów nawiążę do moich gór, gdzie mówi się, że lepiej próbować powoli najeść się małą łyżką niż chochlą naraz. Spróbujmy powoli podnosić cenę wody z racjonalnych powodów, żeby uniknąć czegoś takiego jak potrzeba skokowego wzrostu ceny z dnia na dzień. Naprawdę są przesłanki do tego, żeby podnosić ceny. Jeżeli z 379 wniosków akceptowane są 23, to proszę się nie gniewać, ale jest to nie do przyjęcia.

I ostatnia rzecz. Nie bez powodu mówię o inwestycjach. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że Wody Polskie w ogóle nie uwzględniają wydatków na infrastrukturę. To jest tak, że przy kalkulacji opłaty za wodę nie uwzględnia się wydatków majątkowych. Z czego mamy modernizować infrastrukturę? Z jakich środków? Przecież nie zakładamy, że nasze przedsiębiorstwa mają mieć mają mieć Bóg wie jaki zysk. Część z nich ma, to trzeba też sobie powiedzieć, i dobrze, zresztą szczególnie mają takie, które realizują różne zadania, nie tylko dotyczące gospodarki wodnościekowej, tylko przedsiębiorstwa wieloprofilowe. Natomiast generalnie jest tak, że jeżeli państwo nie pozwalacie nam uwzględnić wydatków majątkowych, to my nie będziemy rozbudowywali infrastruktury. Jest to duży błąd.

Przepraszam, nie chcę przedłużać, panie przewodniczący, ale korzystam z okazji z ogromną nadzieją, że w tej sprawie dojdzie do przełamania, tym bardziej że przełamanie ma wymiar, powiedziałbym, czysto ludzki. Siądźmy, pogawędźmy, nie przerzucajmy się argumentami, rozmawiajmy ze sobą o tym, jak ma to wyglądać, żeby polską gospodarkę można było rozruszać chociażby inwestycjami publicznymi, a nie odwrotnie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Dziękuję bardzo. Mam dla pana i dla państwa dobrą informację. Dobry rząd złożył w Sejmie kilka projektów ustaw dotyczących regulacji i pomocy w zakresie wysokich cen prądu, ale dzisiaj złożył najważniejszą. O godz. 8.02 rano złożył ustawę, która zmienia system naliczania cen energii z giełdowego na kosztowy. Projekt jest już procedowany w komisji zajmującej się energetyką. Wobec tego mam nadzieję, że wszystkie dotych-

czasowe będą wyrzucone do kosza, a za chwilę, tak jak mówił wczoraj poseł Bochenek z Prawa i Sprawiedliwości, ceny energii dla odbiorców spadną o 30–40%. Proszę się nie martwić, jest dobra informacja.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, to nie jest dobra informacja, że będzie 30–40%.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

30–40% w dół, w dół.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

Wiem, wiem, ale my otrzymujemy oferty, w których jest 500%, 600%, 700% w górę, więc 30–40% to jest niewiele. Jak koszt będzie w granicach 500 zł plus za CO_2 ok. 400–900 zł, to możemy przeżyć, ale nie jak jest 3000–3500 zł.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (KP):

Chciałabym natomiast też pochwalić Wody Polskie, jeżeli chodzi o małą retencję. Rozmawialiśmy jeszcze z panem prezesem Dacą. W jednej ze zlewni wskazałem dziewięć miejsc po starych młynach. Nad jednym miejscem pracują. Jest nadzieja, że niebawem powstanie również jeden mały zbiornik retencyjny. A więc są sukcesy, nie jest tak tragicznie.

Czy jeszcze pan minister, ktoś z państwa chciałby coś dodać? Jeżeli nie, to, moi drodzy, zgłaszam wniosek o przyjęcie informacji z druku nr 2554, ponieważ taka jest procedura. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła wniosek.

Na posła sprawozdawcę proponuję przewodniczącego Szałabawkę, jeżeli wyrazi zgodę. Czy są inne zgłoszenia? Nie ma innych zgłoszeń.

Wobec wyczerpania porządku dziękuję panu ministrowi, wszystkim współpracownikom z Wód Polskich za obecność na posiedzeniu Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji.